

Małgorzata Głowacka-Grajper

Buriaci zachodni wobec problemów ochrony własnej kultury. Spojrzenie antropologa społecznego

Działania na rzecz odradzania kultur ludów rdzennych jako problem badawczy

Badania działań na rzecz zachowania własnej kultury przez przedstawicieli ludów, które od początków istnienia antropologii były przedmiotem jej zainteresowania, to kwintesencja współczesnych antropologicznych dylematów. Dostrzeżenie, że kultury tubylcze ulegają przemianom (co niektórym antropologom wydawało się równoznaczne z ich śmiercią) było impulsem do rozwoju badań. Zapisanie dla potomności kształtu kultury tuż przed tym, jak ulegnie ona rozpadowi – takie zadanie stawiali sobie chociażby amerykańscy antropolodzy pierwszej połowy XX wieku. Inni usiłowali dotrzeć do kultur „nieskażonych” zachodnim sposobem myślenia czy zachodnią nauką zanim tubylcy uzyskają do nich dostęp¹. Zapoznanie się z zachodnią nauką to także zapoznanie się z antropologią – odkrywanie różnych koncepcji kultury i faktu, że każda grupa taką „kulturę” posiada. To uświadomienie sobie² posiadania własnej, specyficznej, niepowtarzalnej i przez to cennej kultury oznacza, zdaniem Marshalla Sahlinsa, fundamentalną zmianę w relacjach między badaczami a tubylcami oraz zmianę w sposobach postrzegania przez antropologów przedmiotu badań i sposobu ich prowadzenia [por. Sahlins 1993, 2007, a także

¹ Na przykład Margaret Mead niezwykle drażnił fakt, że jeden z Arapeshów (badanego przez nią plemienia) w czasie, gdy ona usiłuje zapisać ich tubylczą kulturę, studiuje antropologię na uniwersytecie w Australii. Widziała w tym właśnie możliwość „skażenia” tubylczej kultury zachodnimi koncepcjami. Zmierzyła się z tym problemem (w kilku zdaniach) dopiero we wstępie do ponownego wydania swego dzieła w 1961 roku (czyli trzydzieści lat po przeprowadzeniu badań na Nowej Gwinei).

² Trzeba jednak zaznaczyć, że nie wszyscy antropolodzy uważają, że ludy tradycyjnie badane przez przedstawicieli ich dyscypliny nie posiadały żadnej koncepcji zbliżonej do koncepcji „kultury” przed kontaktem z zachodnią nauką społeczną [por. np. Goodenough 2004].

Fox 1991; Geertz 2003; Kuper 2005 oraz zestawienie przywoływanych tu problemów współczesnej antropologii w: Herzfeld 2004; Barth i inni 2007].

Na podkreślenie zasługuje tu szczególnie aspekt metodologiczny. Zmieniony przedmiot badań oznacza zmianę metod badawczych. Z założenia, że tubylcy nie są świadomi własnej tradycji, własnej kultury wynika wprost postulat konieczności spędzenia wśród nich długiego czasu w celu prowadzenia skrupulatnej obserwacji życia codziennego i wielu rozmów wyjaśniających jego szczegóły. Nie ma innego sposobu uzyskania informacji o danej kulturze. Tymczasem we współczesnym świecie o zdecydowanej większości kultur można przeczytać opracowania naukowe i to często autorstwa ich przedstawicieli. Przykładem są niewątpliwie Buriaci. W Polsce niewiele osób, poza specjalistami, w ogóle orientuje się, że taka społeczność istnieje. Jednakże wśród rdzennych ludów Rosji jest to grupa określana jako jedna z najlepiej zbadanych – czyli, innymi słowy, jako ta, o której napisano stosunkowo najwięcej prac naukowych i popularnonaukowych. Duża ich część jest autorstwa naukowców buriackich, którzy badanie historii i współczesności własnej kultury traktują jako działalność nie tylko naukową, ale także społeczną i ideologiczną.

Przedstawiony powyżej opis sytuacji współczesnego antropologa nie oznacza oczywiście, że tradycyjne badania oparte na długotrwałym przebywaniu w terenie nie są już możliwe. Są możliwe i potrzebne, chociażby dlatego, że każdy inaczej odbiera rzeczywistość kulturową, z którą się styka. Jednakże badania terenowe oparte na „intensywnym przebywaniu” [por. Rosaldo 1989], coraz powszechniejsze w antropologii [por. Clifford 2004], wymagają także „intensywnej selekcji” rozmówców³. W przypadku naszego badania byli to przedstawiciele inteligencji buriackiej z obwodu irkuckiego, którzy zajmują się kwestiami ochrony własnej kultury. Uzyskujemy od nich skondensowany opis kultury Buriatów zachodnich – to oni informują nas, które jej elementy są istotne, w jakim znajdują się stanie, dlaczego i co należy z tą sytuacją zrobić. Rozmowy z nimi to zatem wywiady z ekspertami w dziedzinie, którą badamy. Podobnie w tradycyjnych badaniach antropologicznych „tubylec” występował jako znawca własnej kultury. Różnica polega jednak na tym, że ekspert tego

³ Właściwie problem ten nie jest w antropologii nowy – dyskusje nad tym, czy i ewentualnie jak antropolog powinien „objąć całość” badanej kultury, liczą sobie już dobrych kilkadziesiąt lat [por. np. interpretację założeń metodologicznych Margaret Mead i Maurice’a Leenhardta dokonaną przez Jamesa Clifforda, Clifford 2000: rozdz. 1]. Jest to pytanie o to, z jak dużą grupą ludzi należy rozmawiać, czy obejmować wszystkie kategorie społeczne funkcjonujące w danej grupie, czy zgłębiać wszystkie aspekty ich życia, czy należy dokładnie poznać tubylczy język, by dane badania uznać za „prawdziwą antropologię”. Jest to także indywidualny wybór badacza, czy woli zajmować się wyłącznie jedną grupą i dogłębnie ją poznać, czy też skupia się raczej na problemie badawczym, który zamierza zgłębiać na podstawie danych z wielu kultur. Są takie tematy, przy których jest to łatwiejsze, jak właśnie problem przedstawicieli grup etnicznych i narodowych koncentrujących się na działaniach służących zachowaniu własnej kultury, którym to tematem się zajmujemy.

typu co nasi rozmówcy w dużym stopniu podziela zainteresowania, wiedzę, sposób postrzegania świata i nastawienie do niego antropologa, specjalisty zainteresowanego zachowaniem różnorodności kulturowej. Redefiniuje to poczucie obcości wobec przedstawicieli kultury badanej w trakcie wyjazdu w teren.

Buriaci jako grupa mniejszościowa w państwie rosyjskim

Buriaci to lud mongolski dzielący się na dwie główne grupy: Buriatów wschodnich, skupionych głównie w Republice Buriacji znajdującej się po wschodniej stronie świętego dla Buriatów jeziora Bajkał oraz w Kraju Zabajkalskim (nieдалeko od granicy z Chinami i Mongolią), oraz Buriatów zachodnich mieszkających po zachodniej stronie Bajkału, w obwodzie irkuckim. Te dwie grupy, choć istnieje między nimi poczucie wspólnoty etnicznej, różnią się od siebie pod względem językowym (dialektowym), obyczajów i tradycji, a przede wszystkim religijnym. Buriaci wschodni są lamaistami, a zachodni – szamanistami. Istnieją między nimi także różnice w stopniu zachowania kultury rdzennej. Buriaci wschodni uważają się za tych przedstawicieli swej grupy, którzy w najwyższym stopniu zachowali tradycję i kulturę, nie ulegli znaczącym obcym wpływom i za takich też są uważani. Z kolei Buriaci zachodni dłużej znajdowali się pod wpływem kultury rosyjskiej i są w związku z tym dużo bardziej zrusyfikowani. Uważani są za grupę, która w dużym stopniu utraciła swą tradycyjną kulturę [por. Dugarowa 2010; Nowicka, Wyszynski 1996; Wasiliewa 2009]. Rozróżnienie na Buriatów wschodnich i zachodnich oraz relacje między nimi, to skomplikowana i delikatna kwestia, której poświęcony jest rozdział pierwszy niniejszej książki.

Pozycję Buriatów we współczesnym świecie wyznacza ich mniejszościowy status. Pod wieloma względami położenie ich podobne jest do sytuacji wielu innych ludów tubylczych tak w Rosji, jak i na świecie [Daes 2008; Derlicki, Lipiński 2002]. Na terenach, które zamieszkują, są ludnością autochtoniczną. Związki łączące ich z terytorium mają jednak nie tylko historyczny charakter. Są też wyznacznikiem kultury – od więzów rodzinnych poczynając, a na sferze religijnej kończąc. Terytorium ma znaczenie sakralne, którego nie umieją odczytywać przedstawiciele innych grup, w tym grupy dominującej. Ponadto na własnym terenie Buriaci, jak i inne ludy tubylcze, stanowią mniejszość tak w sensie statystycznym, jak i dostępu do władzy, a tym samym do możliwości decydowania o własnym losie i losie własnego terytorium. Jednocześnie nie istnieje żadne państwo, w którym stanowiliby oni większość i które mogłoby ewentualnie interesować się sprawami ich rodaków zamieszkujących Rosję. Poza Rosją Buriaci mieszkają także w Chinach i Mongolii, gdzie stanowią

zwarte skupiska istniejące nawet od XVIII wieku, oraz w diasporze w wielu innych państwach [Wasiliewa, Dugarowa 2007]. Nigdzie nie stanowią jednak silnej grupy nacisku. Trzeba również pamiętać, że tereny syberyjskie, które zamieszkują Buriaci, są terytorium autochtonicznym także dla wielu innych ludów tubylczych, a ponadto od kilku stuleci zamieszkują je też Rosjanie, zwani na Syberii *miestnyje*, czyli miejscowi, do których stosunek jest zupełnie inny, bardziej przyjazny, niż do Rosjan, którzy napłynęli na te tereny po II wojnie światowej [Nowicka, Wyszyński 1996; Nowicka 2000].

Podstawowym wyznacznikiem charakteryzującym sytuację społeczno-polityczną kultury buriackiej jest zatem **pozycja autochtonicznej grupy mniejszościowej w ramach państwa rosyjskiego**. Podejmowane przez nas problemy badawcze – asymilacji do kultury rosyjskiej i działań zmierzających do zachowania i odrodzenia kultury buriackiej – bezpośrednio odsyłają nas zatem do polityki Rosji względem grup mniejszościowych będących pod jej jurysdykcją (z których zresztą Buriaci są grupą największą). Oznacza to także, że język rosyjski i rosyjska kultura są językiem i kulturą codzienności i społecznej oczywistości; językiem szkoły, mass mediów, administracji i usług publicznych oraz językiem nowoczesności, nauki, techniki i przede wszystkim – awansu społecznego. Ponadto na zamieszkiwanych przez siebie terenach Buriaci nie są jedyną grupą mniejszościową – obok nich na terenie obwodu irkuckiego żyją zarówno grupy tubylcze (Ewenkowie, Tafalarzy i Tuwińcy), jak i grupy, które pojawiły się na tych terenach już po objęciu ich panowaniem rosyjskim (np. Tatarzy, Polacy, Białorusini, Litwini, Ukraińcy, Niemcy, Żydzi, Romowie, Ormianie, Azerowie, Czuwasze i inni), a także napływające w coraz większej liczbie nowe grupy migranckie (głównie Chińczycy, ale także Mongołowie). Trzeba jednak zaznaczyć, że zdecydowaną większość mieszkańców obwodu stanowią Rosjanie, według spisu powszechnego z 2010 roku – 91,4%⁴. Na terenie okręgu ust-ordyńskiego Rosjanie także stanowią większość – 54,4% mieszkańców, podczas gdy Buriaci – 39,6%⁵.

Zewnętrzne ramy funkcjonowania narodowej kultury buriackiej

We współczesnym świecie, zorganizowanym w państwa o charakterze narodowym, to właśnie instytucja państwa stanowi podstawowy wyznacznik sy-

⁴ Wszystkie dane ze spisów powszechnych w Rosji pochodzą z oficjalnej strony Federalnej Służby Statystyki Państwowej: www.gks.ru.

⁵ Są to dane ze spisu powszechnego z 2010 roku. Okręg nie był już wówczas odrębną jednostką autonomiczną, ale stanowił integralną część obwodu irkuckiego, więc w raportach spisowych nie ma wyróżnionych danych na jego temat.

tuacji poszczególnych kultur mniejszościowych. Z jednej strony mamy tu do czynienia z działaniami ujednocającymi, a z drugiej – z rozszerzającym się coraz bardziej dyskursem na temat ochrony odrębności kulturowej i praw grup mniejszościowych. Działania ujednocające państw dotyczą wielu różnych sfer życia. Takim systemem jest chociażby organizacja administracyjna i system prawny – najczęściej jednakowy dla wszystkich obywateli i regionów państwa oraz język urzędowy (lub niekiedy kilka języków), który jest niezbędny z punktu widzenia sprawnego zarządzania [Anderson 1997; Gellner 1991]. Potężnym systemem ujednocającym jest też powszechna oświata; nauka jest obowiązkowa i zaczyna się już od wczesnych lat dziecięcych, kiedy to kształtuje się społeczna tożsamość jednostki. System prawno-administracyjny i edukacyjny są tymi narzędziami ujednociania obywateli danego państwa, których działanie łatwo zauważyć i opisać w kategoriach wpływu kulturowego (a co za tym idzie – zaproponować działania modyfikujące, jak wprowadzanie określonych rozwiązań prawno-administracyjnych czy przedmiotów „mniejszościowych” do szkół). Jednakże dużo trudniejsze jest opieranie się wpływom kultury masowej. Nie jest ona postrzegana jako kultura narodowa; czasami jest wręcz uznawana za jej przeciwieństwo. Tymczasem każda kultura prezentowana przez masowe media jest przecież przekazem w określonym języku i odwołującym się do określonego zbioru wartości, norm i kodów kulturowych [Billig 2008; Edensor 2004; Kłoskowska 1980]. Tym samym w Rosji kultura masowa to kultura rosyjska. Nawet jeśli w mediach masowych prezentuje się treści zglobalizowane (jak muzyka popularna czy amerykańskie filmy i seriale), dokonuje się tego za pośrednictwem języka rosyjskiego. W tym sensie zyskuje on znaczenie szersze niż tylko „państwowe” – staje się oknem na cały świat. Wpływowi kultury masowej niezwykle trudno się przeciwstawić nie tylko dlatego, że jest obecna niemal na każdym kroku i oceniana jako atrakcyjna, ale także dlatego, że jest postrzegana jako kultura, która nie ma „centrum”, któremu można by się było ewentualnie przeciwstawić. Jest ponadto traktowana jako oczywistość życia codziennego. Uczestnictwo w niej jest bezwiedne, podczas gdy uczestnictwo w mniejszościowej kulturze narodowej jest już kwestią świadomego wyboru, celowo podejmowanych działań, często wymagających dużo większego wysiłku niż udział w kulturze masowej.

Wszystko to czyni przetrwanie i odrodzenie tubylczej kultury mniejszościowej kwestią świadomości członków grupy. Trwanie przy własnej kulturze jedynie drogą tradycyjnego przekazu rodzinnego jest już zdecydowanie niewystarczające⁶. Oznacza też dwukulturowość – znajomości kultury rosyjskiej i uczestnictwa w niej nie da się uniknąć. W sytuacji takiej zaś zawsze pojawia się pytanie o relacje między dwiema kulturami – która z nich stanie się podstawą kształtowania społecznej tożsamości danego człowieka.

⁶ Na temat postrzegania przynależności do grup mniejszościowych jako kwestii świadomości i konsekwencji tego założenia dla badania zagadnień etnicznych por. Głowacka-Grajper 2009.

Pytania takie stawiają sobie przedstawiciele wielu grup mniejszościowych na całym świecie. Kształtuje się wśród nich grupa swoistych „przodowników kulturowych” – elity zainteresowanej podejmowaniem działań na rzecz przetrwania i odrodzenia własnej kultury. Pojawienie się takiej kategorii stanowi wyzwanie dla antropologów. Prowadzenie badań koncentrujących się na problematyce ochrony i odradzania własnej kultury wśród ludzi, którzy takimi właśnie działaniami się zajmują, sprawia, że przedmiotem badań antropologicznych jest nie tyle kultura (jakkolwiek definiowana), ile „wizja kultury”, którą mają jej uczestnicy, i którą przedstawiają jako „zobiektywizowany” przedmiot przemyśleń naukowców i przedstawicieli danej grupy etnicznej czy narodowej⁷. Wizja ta dotyczy definicji sytuacji własnej grupy i jej relacji z innymi grupami oraz przyszłości – pożądanego stanu i sposobów, które pozwolą go osiągnąć. Rodzi to wiele interesujących zagadnień. Po pierwsze, trudno uciec od myślenia w kategoriach przeciwstawianych sobie subiektywności i obiektywności. Badanie „wizji stanu kultury” rodzi pokusę skonfrontowania tej wizji z rzeczywistością, do której się odnosi. Nawet jeśli badacz jej się oprze, musi sobie zdawać sprawę, że owo zderzenie wizji z rzeczywistością jest niezwykle ważną kwestią dla samych badanych. Naukowcy są postrzegani jako ludzie, którzy mogą dostarczyć obiektywnych argumentów na poparcie tej czy innej wizji. Są one zresztą formułowane na podstawie danych naukowych – z badań etnograficznych, historycznych, językoznawczych, socjologicznych. Przez to badacz nie zajmuje już pozycji zewnętrznej w stosunku do przedmiotu badania, ale staje się jego integralnym elementem przez sam fakt, że przedstawia się jako naukowiec, a nauka (i to jego własna nauka, antropologia!) jest elementem świata społecznego jego rozmówców. Nie ma to nic wspólnego z przekraczaniem owej zewnętrżności badacza, jaką opisuje się, zgłębiając jego emocjonalne nastawienie jako człowieka do przedmiotu badań, do ludzi, z którymi rozmawia [por. np. Nowicka 2005]. W opisywanym przeze mnie zjawisku nie chodzi o indywidualne, emocjonalne nastawienie danego antropologa (które jest oczywiście istotną dla badania kwestią wymagającą głębokiej refleksji), ale o społeczną pozycję antropologa jako specjalisty od zróżnicowania kulturowego.

Trzeba przy tym podkreślić jeszcze jedną rzecz – różnice kulturowe między poszczególnymi państwami i narodami nie dotyczą tylko obyczajów, tradycji, języka i innych zwykle wymienianych elementów, ale także podejścia do nauki, rozumienia jej istoty i miejsca w społeczeństwie. Między współczesną kulturą polską a współczesną kulturą rosyjską występują tu pewne różnice. Myślenie o uprawianiu nauk społecznych w Rosji wciąż zdominowane jest przez nastawienie materialistyczne i odrzuca wszelkie, nazywane postmodernistycznymi, zastrzeżenia co do obiektywności tych nauk [Vakhshtayn 2012]. Ponadto,

⁷ Należałoby właściwie powiedzieć, dążąc do sprecyzowania opisywanej tu refleksyjności i konsekwencji w jej zauważaniu – jaką mają ludzie uważający się za uczestników danej kultury.

podobnie jak w innych krajach, najlepiej znane są teorie miejscowych naukowców i w odniesieniu do kwestii narodowych często przywoływane są na przykład prace Lwa Gumilowa traktowanego jako oczywisty autorytet [opis teorii Gumilowa i innych mało znanych w Polsce rosyjskich teoretyków cywilizacji można znaleźć np. w: Diec 2002]. Ponadto socjologia i antropologia społeczna mają w Rosji dużo krótszą historię niż w Polsce czy innych krajach europejskich, co sprawia, że rzadko można w niej spotkać odwołania do literatury lub teorii socjologicznej (a bardzo często do etnograficznej, historycznej czy archeologicznej), a przy tym wiedza o tym, czym zajmują się socjologowie, nie była szeroko rozpowszechniona. W czasie naszych badań w roku 2000 socjologia była właściwie nieobecna w świecie społecznym mieszkańców Syberii (zresztą podobnie było wtedy w Polsce, socjologia nie była dyscypliną powszechnie znaną) – część naszych rozmówców nawet nie wiedziała, że taka nauka istnieje (nie wspominając już o antropologii społecznej, nazwa antropologia kojarzyła się jedynie z antropologią fizyczną). W roku 2010 sytuacja wyraźnie się zmieniła – socjolog zaczął być zawodem rozpoznawanym.

Problemy asymilacji i odradzania kultury. Założenia projektu badawczego

W latach 1993–1994 Ewa Nowicka wraz z Robertem Wszyńskim prowadziła badania w Republice Buriacji wśród zamieszkujących ją Buriatów wschodnich. W trakcie tych badań, mających charakter eksploracyjny, pojawiło się wiele interesujących wątków związanych tak z kwestiami wewnętrznego zróżnicowania grupy buriackiej (przede wszystkim na Buriatów wschodnich i zachodnich), jak i z problemami zachowania tradycyjnej kultury oraz budowania narodowej, buriackiej tożsamości we współczesnym świecie. Pokłosiem tych badań była książka *Lamowie i sekretarze. Poziomy więzi społecznej we współczesnej Buriacji* [Nowicka, Wszyński 1996]⁸. Kolejne badania miały w założeniu pokazać, jak ujawnione wcześniej problemy przedstawiają się wśród drugiej buriackiej grupy – Buriatów zachodnich.

Nasze badania ograniczyły się wyłącznie do Buriatów zachodnich i tylko o tej grupie piszemy w niniejszej książce. Skąd taki wybór? Prace dotyczące Buriatów skupiają się przede wszystkim na Buriatach wschodnich lub też są pisane z założeniem, że Buriaci jako naród stanowią całość⁹. Ponadto w świa-

⁸ Rezultaty tych badań nie będą prezentowane w niniejszej książce, która poświęcona jest wyłącznie Buriatom zachodnim z obwodu irkuckiego.

⁹ Jest to problem natury ideologicznej dotyczący dyskusji nad charakterem i przyszłością narodu buriackiego, który będzie szczegółowo omówiony w dalszych częściach książki.

domości wielu ludzi w Rosji funkcjonują oni przede wszystkim jako buddyści i to właśnie ich religia jest postrzegana jako najważniejszy wyróżniający ich element. Tymczasem Buriaci zachodni nie są buddystami, lecz szamanistami. Ponadto są postrzegani jako ci, którzy w największym stopniu ulegli rusyfikacji. Wszystko to sprawia, że postanowiliśmy przyjrzeć się problemom asymilacji i próbom niwelowania jej skutków właśnie w tej grupie. Nasze badania dotyczyły postrzegania własnej sytuacji społeczno-kulturowej przez Buriatów zachodnich oraz działań prowadzonych przez nich i na ich rzecz w ramach tzw. polityki odradzania kultur w Rosji. Wybór takiego tematu określił także dobór rozmówców. Rozmawialiśmy z przedstawicielami inteligencji buriackiej z obwodu irkuckiego, którzy angażują się w aktywności na rzecz ochrony i odradzania kultury własnej grupy. Wywiady zostały przeprowadzone w szkołach organizujących nauczanie języka buriackiego – wśród nauczycieli, dyrekcji i uczniów – w domach kultury, bibliotekach, wydziałach kultury lokalnej administracji i wśród członków zespołów folklorystycznych, a także wśród znaczących przedstawicieli lokalnych społeczności, jakimi są najstarsi członkowie rodów, szamani i szamaniki. Nie analizujemy zatem w tej książce światopoglądu całości społeczności buriackiej, ale jedynie jednej ze społecznych kategorii, które w jej ramach funkcjonują.

Pierwsze badania zostały przeprowadzone w lipcu 2000 roku w Ust-Ordynskim Autonomicznym Narodowym Okręgu Buriackim¹⁰ w czterech rejonach (osińskim, bochańskim, bajandajskim i echiryt-bułałackim), w rejonie olchońskim wchodzącym w skład obwodu irkuckiego oraz w samym Irkucku. Po upływie dziesięciu lat powtórzyliśmy nasze badania wśród Buriatów zachodnich, by móc zaobserwować, jakie zmiany zaszły w sposobie definiowania własnej sytuacji i stanu kultury narodowej wśród przedstawicieli inteligencji buriackiej¹¹. Badania, przeprowadzone na przełomie lipca i sierpnia 2010 roku, objęły te same rejony i miejscowości, co w roku 2000, a dodatkowo także wyspę Olchon na Bajkale.

W okresie Gorbaczowowskiej pierestrojki i po rozpadzie Związku Radzieckiego władze centralne rozpoczęły wprowadzanie (nie zawsze konsekwentnie i nie zawsze z pełną determinacją) nowej polityki społecznej nazywanej potocznie polityką odradzania kultur. Kulturowanie etnicznych i narodowych tradycji miało zastąpić ideologię komunistyczną i sprawić, by ludzie mieli się wokół czego jednaczyć. Jednocześnie było zapewne odpowiedzią na narastające dążenia narodowe poszczególnych grup żyjących na terenie ZSRR i Federacji Rosyjskiej. W ramach tej polityki zaczęto rozwijać etniczne szkolnictwo,

¹⁰ Badania te zostały sfinansowane z Subsydium Profesorskiego przyznanego Ewie Nowickiej przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej.

¹¹ Badania te zostały przeprowadzone w ramach projektu badawczego własnego pt. „Buriaci zachodni – między polityką odradzania kultur a asymilacją” (grant N N116 300038) finansowanego przez MNiSW.

swoją działalność intensyfikowały wydawnictwa, zespoły folklorystyczne, odbywały się różnego rodzaju festiwale i inne imprezy kulturalne. Szczególnie widoczne było to w wydzielonych jednostkach autonomicznych – republikach i okręgach – które zostały utworzone w miejscach, gdzie zamieszkiwał stosunkowo duży odsetek ludności nierosyjskiej. W roku 2000 wydawało się, że polityka odradzania kultur rozwija się i stopniowo będzie obejmowała coraz szersze spektrum działań. Jednakże okazało się, że z czasem okręgi autonomiczne zaczęto likwidować, a nakłady na działania służące odradzaniu się kultur narodowych i etnicznych zmniejszają się i w roku 2010 ocena perspektyw odradzania się kultury buriackiej, z punktu widzenia naszych rozmówców, była już mniej optymistyczna.

Po dziesięciu latach zmieniła się sytuacja prawna terenów zamieszkałych przez Buriatów zachodnich. W ramach polityki optymalizacji administracji prowadzonej w całej Rosji, rozpoczęto likwidowanie okręgów autonomicznych. W wyniku referendum przeprowadzonego w 2006 roku wśród mieszkańców Ust-Ordyńskiego Autonomicznego Narodowego Okręgu Buriackiego (w którym Buriaci stanowią jedynie około 40% ludności) okręgowi temu została odebrana autonomia. Istnieje on zatem nadal, jednak nie podlega już bezpośrednio władzom federalnym w Moskwie (co gwarantował status autonomicznej jednostki federacji), ale, od 1 stycznia 2008 roku, władzom obwodu irkuckiego.

W zmienionej rzeczywistości, w której okręg jako jednostka autonomiczna już nie istnieje, postanowiliśmy postawić kilka pytań badawczych, które umożliwiłyby nam porównanie sytuacji z roku 2000 i 2010 oraz opisanie sposobów definiowania sytuacji własnej grupy przez przedstawicieli inteligencji Buriatów zachodnich podejmujących działania na rzecz przetrwania ich narodowej kultury:

1. Jak funkcjonuje współcześnie polityka odrodzenia kultur – czy tego rodzaju ogólna rama ideologiczna jeszcze egzystuje, jakie działania są podejmowane, które z wcześniejszych są kontynuowane, a które nie przetrwały w zmienionej sytuacji społeczno-politycznej?

2. Jak Buriaci zachodni definiują swoją obecną sytuację – czy uważają się za grupę, której kulturowe przetrwanie jest zagrożone, czy widzą szansę na ocalenie własnej kultury, a jeśli tak, to jaką; w jaki sposób postrzegają zachodzące w ich grupie procesy asymilacyjne, jak określają ich przyczyny, czy widzą możliwość przeciwstawienia się im?

3. Jak wyglądają buriackie społeczne rekonstrukcje wydarzeń prowadzących do likwidacji autonomicznego statusu okręgu ust-ordyńskiego, jak jest interpretowane to wydarzenie i jak jest w związku z tym definiowana sytuacja Buriatów zachodnich w Rosji?

4. Jak w zmienionej sytuacji społeczno-politycznej kształtują się relacje z Buriatami wschodnimi – czy pogłębia się obserwowane wcześniej poczucie pewnej kulturowej niższości i obcości, czy też są postrzegani jako grupa gwa-

rantująca przetrwanie kultury nie tylko własnej, ale także kultury Buriatów zachodnich?

5. Jak współcześnie wygląda zinstytucjonalizowany przekaz kultury buriackiej w obwodzie irkuckim – w ramach jakich instytucji jest prowadzony, jakie treści są przekazywane, jak interpretowane są cele takiego przekazu?

6. Jak wygląda współcześnie rodzinna i lokalna transmisja kulturowych wzorów Buriatów zachodnich – jakie miejsce zajmuje w życiu lokalnych społeczności szamanizm, tradycyjne dyscypliny sportowe i inne zajęcia, tańce i pieśni buriackie, kuchnia narodowa?

7. Jak wyglądają współcześnie relacje z innymi grupami narodowymi zamieszkującymi obwód irkucki, w tym przede wszystkim z Rosjanami, Polakami i Tatarami – czy w ciągu ostatnich dziesięciu lat, a szczególnie po odebraniu okręgowi statusu autonomicznego, zaszły w tej sferze jakieś zmiany?

Celem naszego projektu było zbadanie sposobów postrzegania własnej kultury (jej charakteru, znaczenia i przyszłości) przez mniejszościową grupę etniczną w warunkach zmiany polityczno-społecznej oraz zinstytucjonalizowanej polityki ochrony, przekazywania i kreowania kultur etnicznych. Szczególnie istotne były dla nas pytania o postrzeganie roli tradycyjnego i „nowoczesnego” przekazu kulturowego w odniesieniu do tradycji i języka Buriatów zachodnich, o tożsamość współczesnych Buriatów, jej wyznaczniki, funkcjonujące wśród nich stereotypy etniczne i autostereotypy, o wyznaczniki przynależności grupowej i definiowanie charakteru buriackiej więzi etnicznej oraz o przemiany, jakie zaszły w tych kwestiach w ciągu ostatniej dekady, a także o lokalną interpretację zachodzących wśród Buriatów procesów społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem procesów asymilacyjnych. Podstawową ramą analizy jest porównanie wypowiedzi rozmówców z lat 2000 i 2010, aby można było stwierdzić, czy i w jaki sposób zmienił się ich sposób patrzenia na sytuację Buriatów zachodnich i perspektywy zachowania ich kultury.

Temat ten, potraktowany szerzej, staje się współcześnie bardzo aktualny ze względu na zwiększające się w Polsce i na świecie zainteresowanie badawcze kwestiami związków między instytucjami politycznymi a trwaniem kultur grup etnicznych, narodowych i regionalnych znajdujących się w sytuacji mniejszościowej w państwie zamieszkania oraz wpływem nowoczesnych sposobów transmitowania kultury na kształt tych kultur.

W trakcie dwóch miesięcznych wyjazdów w teren prowadziliśmy obserwację uczestniczącą i nieuczestniczącą, ale przede wszystkim przeprowadziliśmy wywiady pogłębione z nauczycielami języka i kultury buriackiej, z pracownikami wydziałów kultury i oświaty różnego szczebla, redaktorami lokalnych gazet, pracownikami bibliotek i członkami zespołów folklorystycznych, szamanami, przedstawicielami lokalnych władz oraz pracownikami różnego rodzaju instytucji kulturalnych, takich jak muzea czy domy kultury. Wykonana została także dokumentacja fotograficzna i filmowa festiwalu „Igrzyska

Jordyńskie” w 2000 oraz „Spotkanie pod górą Jord” w 2010 roku. W 2000 roku przeprowadziliśmy 20, a w roku 2010 – 39 wywiadów. Wszystkie prowadzone były po rosyjsku.

Nasi rozmówcy, jako przedstawiciele inteligencji buriackiej pracujący w lokalnych instytucjach, są osobami bardzo łatwymi do zidentyfikowania. Wystarczy podanie stanowiska lub zawodu wraz z nazwą miejscowości, by dokładnie było wiadomo, o kogo chodzi. Chcielibyśmy uniknąć sytuacji pozorowanej anonimowości, kiedy podajemy bardzo niewiele danych o konkretnej osobie (nie podając przy tym imienia i nazwiska), ale jednocześnie, znając kontekst lokalny, wiemy, że wystarczy to do identyfikacji rozmówcy. Z drugiej strony podanie takich danych dostarcza czytelnikowi interesujących informacji pozwalających szerzej interpretować przytaczane przez nas wypowiedzi. Stajemy jednak po stronie naszych rozmówców i w opisie wyników naszych badań będziemy podawać jedynie minimalną ilość informacji o nich.

Społeczna pozycja badacza z Polski i jej konsekwencje metodologiczne

Polska tradycja badań na Syberii jest znacząco wsparta dziełami i nazwiskami ich twórców. Nieprzypadkowo Polacy zajęli się badaniami tych terenów. Większość z nich została do tego zmuszona przez okoliczności zewnętrzne: zesłanie na Syberię przez władze carskiej Rosji. Syberia ma zatem dla Polaków dwojakie znaczenie – jako „straszne miejsce”, miejsce kaźni, zesłań, cierpienia polskich patriotów, często ludzi nieprzeciętnych, ale także jako miejsce, w którego historię Polacy wpisali się na stałe jako jego odkrywcy. Prowadzili tam badania geograficzno-przyrodnicze, a także etnograficzno-językowe. Dla niektórych ludów syberyjskich to właśnie Polacy stali się tymi naukowcami, którzy po raz pierwszy poświęcili im całościowe, szczegółowe opracowania. Zasłużyli się dla lokalnej i światowej nauki, pisząc słowniki (Józef Kowalewski języka mongolskiego, a ściślej buriackiego, Edward Piekarski – jakuckiego), opisując i badając syberyjską przyrodę (Jan Czerski jako badacz świętego dla Buriatów jeziora Bajkał i bardziej na północ położonych obszarów zamieszkałych przez Jakutów, Benedykt Dybowski jako badacz obszaru na wschód od Bajkału) oraz opisując kulturę i obyczajowość rdzennych ludów Syberii [Kuczyński 1995].

W świadomości mieszkańców Syberii, czy to przedstawicieli rdzennych ludów, czy to miejscowych Rosjan, zachowała się pamięć o tych specyficznych Polakach: zesłańcach badaczach. Można jednak przyjąć, że w polskiej pamięci zbiorowej dominuje pierwszy wspomniany tu obraz Syberii – miejsca zsyłek

i ciężkich warunków życia. Znajomość działalności lub chociażby nazwisk badaczy polskich XIX i początków XX wieku pracujących na tych terenach jest niewielka. Tymczasem w środowisku polskich etnografów i antropologów badania syberyjskie, inspirowane tradycją wcześniejszych badaczy z Polski, zaczęły się na nowo rozwijać na początku lat 90. XX wieku. Wtedy to, po zapoczątkowaniu przemian demokratycznych w bloku komunistycznym i po rozpadzie Związku Radzieckiego pojawiły się możliwości ponownej eksploracji badawczej tych terenów. Do tego czasu prowadzenie jakichkolwiek badań socjologicznych, etnograficznych czy antropologicznych wśród rdzennych ludów Syberii przez badaczy z Polski było niemożliwe; badania prowadzili tam prawie wyłącznie naukowcy rosyjscy (z których część wywodziła się także z tych właśnie ludów).

„Bliskość” i „obcość” w trakcie badań terenowych

Badacze z Polski, przyjeżdżając na Syberię, mogą zatem odwoływać się do dziedzictwa swych poprzedników. Dziedzictwa, dodajmy, które niesie ze sobą pozytywne konotacje wśród ludzi zamieszkujących ten region. Ponadto mogą zajmować pozycję „bliskich obcych”, która ma kilka powiązanych ze sobą aspektów zarówno utrudniających, jak i ułatwiających z punktu widzenia badacza pracę w terenie. W ramach „bliskości” wyróżniłabym tu następujące kwestie:

1. Znajomość rosyjskiego; języka tego nauczano w szkołach w okresie PRL jako przedmiotu obowiązkowego, więc wielu badaczy z Polski sprawnie się nim posługuje. Ponadto Polakom jako Słowianom stosunkowo łatwo jest się go nauczyć. Nie buduje to jednak poczucia bliskości wynikającego z pewnej oczywistości, lecz raczej z przyjemnego zaskoczenia. Wiele razy stykaliśmy się ze zdziwieniem, gdy okazywało się, że znamy rosyjski i nie potrzebujemy tłumacza do rozmów z mieszkańcami Syberii. Często byliśmy pytani o to, jak nauczyliśmy się tego języka. Poza oczywistymi korzyściami, takimi jak kontakt bezpośredni z rozmówcami i niepoleganie na tłumaczu oraz rozumienie tego, co mówią ludzie także poza sytuacjami rozmowy z badaczem, buduje to pozytywne nastawienie do osób, które podjęły trud, by nauczyć się miejscowego języka. Nikt z nas nie znał jednak, poza kilkoma zwrotami, języka buriackiego, co niewątpliwie jeszcze bardziej pozytywnie nastawiałoby do nas naszych rozmówców.

2. Pochodzenie z kraju, który należał do bloku komunistycznego. Wszyscy rozmówcy wiedzieli, gdzie znajduje się Polska i, że była kiedyś krajem komunistycznym, a społeczeństwo nasze odrzuciło ten system. Kiedy byliśmy na badaniach w okręgu ust-ordyńskim po raz pierwszy – w roku 2000 – Polska należała już do NATO, ale jeszcze nie do Unii Europejskiej. Podczas drugiego

wyjazdu badawczego – w roku 2010 – byliśmy już osobami z kraju UE. Wzbudzało to duże zainteresowanie, spotykaliśmy się z pytaniami o to, czy po wejściu do Unii Europejskiej sytuacja w Polsce pogorszyła się czy polepszyła. W roku 2000 dominowały natomiast pytania „czemu się odłączyliście”, czyli dlaczego Polacy odrzucili system komunistyczny i, czy jest im w związku z tym lepiej. Trzeba tu zaznaczyć, co zostanie omówione szczegółowo w rozdziale o postrzeganiu własnej sytuacji społeczno-ekonomicznej przez Buriatów zachodnich, że życie w Związku Radzieckim zdecydowana większość rozmówców oceniała pozytywnie, a rozpad ZSRR (szczególnie w roku 2000) traktowali jako wydarzenie negatywne, niszczące ich dobre, ustabilizowane życie, a przede wszystkim nie do końca zrozumieli. W tej sytuacji Polacy zajmują pozycję dwuznaczną – z jednej strony są tymi, którzy dzielą podobne doświadczenia, i którym nie trzeba tłumaczyć wielu aspektów życia w kraju komunistycznym. Z drugiej jednak strony są tymi, którzy ten dobrze oceniany system odrzucili z powodów dla wielu rozmówców niezrozumiałych. W grę wchodzi tu jeszcze jedna, bardzo ważna różnica kulturowa, jaką należy uwzględnić w trakcie prowadzenia badań terenowych. Chodzi o rozmowy na temat polityki i władzy. W polskiej kulturze współczesnej rozmawianie o polityce, czy to z osobami znajomymi, czy też nieznanymi wcześniej, w tym także krytyczne wypowiedzianie się o rządzących, jest normą społeczną i kulturową oczywistością życia codziennego. Tymczasem w Rosji o polityce państwowej nie rozmawia się tak otwarcie, a już na pewno nie z osobami, których się nie zna, i na dodatek cudzoziemcami. Zdarzyło się nawet, że pytanie, z naszego polskiego punktu widzenia całkowicie neutralne (i traktowane raczej jako niezobowiązujący wstęp do rozmowy), o zakres obowiązków naczelnika lokalnej administracji, spotkało się z nieufną reakcją. Zostaliśmy zapytani o to, czemu takie kwestie nas interesują i czy nie jesteśmy aby szpiegami. Z drugiej jednak strony zdarzali się rozmówcy, którzy krytykowali władzę i cały system polityczny bez najmniejszych zahamowań. Warto w tym miejscu podkreślić to duże zróżnicowanie postaw wobec rozmów o kwestiach uznawanych za polityczne – sprawia ono, że w trakcie prowadzenia wywiadów należy szczególnie uważać na nastawienie rozmówcy.

3. Polacy jako mieszkańcy Syberii. Bardzo ważny aspekt „bliskości” stanowi związek badaczy z jednym z narodów zamieszkujących Syberię, z Polakami. To właśnie na terenie Ust-Ordyńskiego Narodowego Okręgu Buriackiego znajduje się polska wieś Wierszyna [por. Głowacka-Grajper, Nowicka 2003]. Jest ona słynna w całym okręgu, gdyż mieszkający tam Polacy, żyjąc przez wiele lat w izolacji na skraju tajgi, stykając się dość rzadko z Rosjanami i zawierając małżeństwa głównie między sobą, zachowali w prawie niezmięnionej formie język polski, jakim mówili ich przodkowie przed stu laty (kiedy to przyjechali jako dobrowolni osadnicy z Małopolski i Zagłębia). Polacy z Wierszyny są stawiani za przykład grupy, która umiała zachować własną

kulturę. Bardzo często byliśmy pytani, czy znamy Wierszynę i czy już w niej byliśmy. Zawsze też z uznaniem wypowiedziano się o mieszkających tam Polakach jako dobrych gospodarzach i osobach trzymających się swego języka i kultury. Ponadto w roku 2010, w czerwcu, odbyły się wielkie uroczystości z okazji stulecia istnienia Wierszyny, które odbiły się szerokim echem w okręgu i były opisywane w lokalnej prasie.

4. Badacze jako osoby bezinteresownie zajmujące się kulturą buriacką. Część naszych rozmówców bardzo dziwił, ale jednocześnie cieszył fakt, że ktoś z kraju znajdującego się daleko i niemającego nic wspólnego z kulturą mongolską, interesuje się Buriatami. Rozmówcy zdawali sobie sprawę, że poza Rosją (a zapewne także Mongolią i częściowo Chinami) nikt, oprócz specjalistów, nie wie o istnieniu takiego narodu, więc byliśmy traktowani trochę jak osoby, które mogą przekazać własnemu społeczeństwu informacje o tym, jak interesująca jest kultura buriacka. Z drugiej strony powodowało to konieczność stałego tłumaczenia się z naszych zainteresowań. Wyjaśnienia zawsze spotykały się z aprobatą, choć już sama konieczność ich udzielania może być interpretowana jako sytuacja dość trudna dla badacza, musi się bowiem niekiedy postawić w sytuacji osoby uprzedmiotowującej społeczność buriacką jako interesujący przykład pewnej kategorii zjawisk społecznych. Oczywiście każde badanie społeczne można zinterpretować w ten sposób, lecz konieczność wyjaśniania swych zainteresowań badawczych niejako ujawnia tę interpretację przed rozmówcami z badanej kultury.

Istnieją też takie aspekty społecznej sytuacji badacza z Polski na Syberii, które mogą być osadzone w kategorii „obcości”. Można do nich zaliczyć:

1. Pochodzenie z Zachodu. Chociaż Polska jest krajem postkomunistycznym i umiejscowiona jest w Europie Środkowo-Wschodniej, była przez naszych rozmówców, co szczególnie widoczne stało się w roku 2010, postrzegana nie tylko jako kraj europejski, ale nawet zachodnioeuropejski. Przeciwwstawienie Azja–Europa pojawiało się w wielu wypowiedziach z roku 2010, a rzadko dziesięć lat wcześniej. Europa jest w wypowiedziach rozmówców kategorią i geograficzną, i cywilizacyjną. Zaliczana jest do niej także europejska część Federacji Rosyjskiej. Stąd też Polska nabiera bardziej cech zachodnich, pozwalających odróżnić ją od Rosji. Nie spotykaliśmy się z negatywnym wartościowaniem kategorii Zachód (w każdym razie nie wyrażanym wprost), ale niewątpliwie była to ta kategoria, do której nasi rozmówcy zdecydowanie nie zaliczali siebie, a zaliczali nas. Wpływ na takie postrzeganie badaczy z Polski miało też zapewne wstąpienie naszego kraju do Unii Europejskiej, o czym może świadczyć chociażby fakt, że nie pojawiało się ono w roku 2000.

2. Przypisywana nam wrogość wobec Rosji. Nowym zjawiskiem, którego nie obserwowaliśmy w roku 2000, było pojawienie się rozmówców, którzy wprost mówili o Polsce jako o kraju, który – generalnie z niezrozumiałych po-

wodów – nie lubi Rosji. W roku 2000 takie wypowiedzi były rzadkością, a w roku 2010 także stanowiły zdecydowaną mniejszość. Trzeba przyznać, że nie był to nigdy ważny temat rozmów i zresztą staraliśmy się go unikać, a jeśli to nie było możliwe, to przynajmniej wskazać, że jest wiele aspektów, które łączą Polaków i Rosjan i przypisywanie wszystkim Polakom niechęci do Rosji jest zbyt daleko idącym uogólnieniem. Spotykaliśmy się jednakże nawet z takimi wypowiedziami, które wskazywały, że ewentualna polska niechęć do państwa rosyjskiego może być zrozumiała. Jednak osoby, które miały pogląd odmienny, o wielu kwestiach wypowiadały się z łatwo dostrzegalną rezerwą i ogólnie.

3. Chwilowość pobytu. Nasi rozmówcy zdawali sobie sprawę, że przyjechaliśmy na stosunkowo krótki okres, nie zamierzamy zostać na Syberii na dłuższy czas, a ponadto odległość (oraz inne okoliczności, jak chociażby praca zawodowa) uniemożliwia nam częste przyjazdy. Można odnieść wrażenie, że wzmacniało to naszą egzotyczność jako osób z innej kultury, które pojawiają się rzadko i krótko. Nie wywoływało to nigdy żadnych negatywnych reakcji i było w pełni zrozumiałe, jednakże sprzyjało raczej podkreślaniu dystansu między nami a naszymi rozmówcami, niż budowaniu z nimi bliskości.

„Założenia emocjonalne” w trakcie badania

Każde badanie opiera się na różnorodnych założeniach teoretycznych, ale równocześnie na wybór tematu, metody i miejsca badania, a później na sposób prowadzenia badań i interpretacji pozyskiwanego materiału duży wpływ ma także ideologiczno-emocjonalne nastawienie badacza. Nie można się go pozbyć. Można jedynie (i to najczęściej po fakcie, czyli po przeprowadzeniu badań) spróbować je urefleksyjnić i zastanowić się, jaki ewentualnie wpływ może mieć ono na badanie.

Podzielamy niewątpliwie emocje łączące wszystkich antropologów¹² – chęć zachowania tradycyjnych kultur, dawnych zwyczajów, różnic i „tęczy kultur ludzkich”. Posiadamy prawdopodobnie (jak wiele koleżanek i kolegów po fachu) odruchową sympatię do osób, które usiłują to uczynić. Już sam wybór

¹² Przynajmniej na początku ich drogi badawczej. Niekiedy jednak kwestia opowiadania się po stronie zachowania własnej kultury staje się problematyczna. Istnieje bowiem napięcie między chęcią zachowania danej kultury etnicznej (a zachowanie kultury najczęściej rozumiane jest jako zakonserwowanie jej w stanie z przeszłości i niewprowadzanie do niej żadnych zmian) a szansami życiowymi jej członków. Pojawia się pytanie o to, co jest ważniejsze: zachowanie kultury, czy prawo członków danej grupy do rozwoju i korzystania z przemian i wynalazków, jakie przynosi współczesny świat i inne kultury rozwijające się w nim. Stawiane są też pytania o to, kto jest zainteresowany zachowywaniem kultury: sami jej członkowie, czy też ludzie poszukujący z różnych przyczyn egzotyczności i odmienności kulturowych – od antropologów poczynając, a na turystach kończąc. Kwestie te stały się przyczynkiem do wielu interesujących dyskusji we współczesnej antropologii [por. Hannerz 2004; Lisocka-Jaegermann 2008].

tematu pokazuje, po której jesteśmy stronie. Asymilacji trudno jest nam nie oceniać negatywnie lub przynajmniej ze smutkiem. Być może jednak w związku z tym zwracamy większą uwagę na to, że Buriaci są grupą mniejszościową, a nie na to, że są obywatelami Rosji; bardziej skupiamy się na różnicach niż podobieństwach. Jest to nasz wybór, do którego mamy prawo, wybór przedmiotu badania, lecz musimy mieć na uwadze, że możliwe jest także inne podejście¹³.

Trudno jest też traktować obojętnie własną historię, w której znaczącą, negatywną rolę odgrywa Rosja. W kulturze polskiej obraz Rosji i Związku Radzieckiego jako „więzienia narodów” jest silnie zakorzeniony i może mieć wpływ na badanie, którego przedmiotem jest mieszkająca w Rosji grupa mniejszościowa, autochtoniczna. Istnieje niebezpieczeństwo postrzegania sytuacji Buriatów (lub jakiegokolwiek innego „małego narodu” czy grupy mniejszościowej) w zestawieniu z sytuacją Polski: ich relacje z państwem rosyjskim porównywane z naszymi relacjami z tym krajem. Może się to objawić nadmiernym przypisywaniem danej grupie dążeń niepodległościowych lub też ujmowaniem walki o zachowanie własnej kultury jako analogii do polskiej walki o niepodległość, bez dostrzegania odmienności i subtelności tej sytuacji. Nie jest to nastawienie, które badacze z Polski wprost wyrażają. Może ono mieć jednak swoje znaczenie, objawiając się na przykład poprzez szczególne zainteresowanie rozmówcami wyrażającymi krytyczne uwagi wobec rzeczywistości rosyjskiej. Wynika to z przyjęcia założenia, że osoba, która krytykuje tę rzeczywistość, wie i rozumie więcej niż ci, którzy ją chwają lub pozostają neutralni w jej ocenie. Jest to założenie wynikające z naszej kultury, na które musimy być wyczuleni, jeśli chcemy zrozumieć to, jak inni postrzegają świat (przy całej inspirującej niemożliwości dokonania tego), a nie jedynie zbliżyć ich postrzeżenie do naszego.

Układ książki

Książka, którą oddajemy do rąk czytelnika, składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym zostanie szczegółowo omówione rozróżnienie na Buriatów wschodnich i zachodnich, jego źródła, współczesne funkcjonowanie oraz kwe-

¹³ Ciekawy przykład zmiany orientacji – chociaż akurat w drugą stronę – możemy znaleźć w historii polskiej socjologii i antropologii, kiedy to w wyniku zmian, jakie zaszły po 1989 roku, nastąpiło przejście od badania asymilowania się grup mniejszościowych do badania opierania się asymilacji, często dokładnie na takich samych przykładach. Czasami okazywało się, że w danej pracy można by właściwie nie zmienić prawie nic z wyjątkiem podsumowania, by uzyskać zmianę orientacji [por. Dziewierski, Nawrocki 1997].

stia relacji i stereotypów. Problem pochodzenia Buriatów zachodnich i ich relacji z Buriatami wschodnimi jest kluczowy we współczesnych dyskusjach o tożsamości badanej przez nas grupy. W kolejnym rozdziale zostaną zanalizowane wypowiedzi przedstawicieli inteligencji buriackiej dotyczące sytuacji ich własnej grupy, relacji z państwem rosyjskim, oceny stanu własnej kultury i działań, które należy podjąć, by ją zachować, oraz wizji przyszłości.

Kolejne trzy rozdziały będą poświęcone analizie najważniejszych, z punktu widzenia samych Buriatów, aspektów ich kultury, kluczowych dla przetrwania Buriatów zachodnich jako odrębnej pod względem kulturowym grupy. Pierwszy z nich to język. W rozdziale mu poświęconym przedstawione będą analizy wypowiedzi przedstawicieli inteligencji buriackiej dotyczące stanu zachowania własnego języka narodowego i jego obecności w życiu społecznym. Podjęty zostanie także temat działań na rzecz zachowania języka buriackiego w kolejnych pokoleniach. Następną ważną z punktu widzenia przetrwania grupy sferą jest pamięć zbiorowa społeczności buriackiej. Kwestia konstruowania pamięci zbiorowej i jej trwania zostanie zanalizowana na trzech poziomach: pamięci rodowej, pamięci miejsca i terytorium oraz pamięci historycznej, związanej z historią polityczną i relacjami z instytucją państwa. Wreszcie w ostatnim rozdziale omówiona zostanie kwestia współczesnego szamanizmu zachodnioburiackiego, problem jego kontynuacji oraz znaczenia społecznego, które obecnie wciąż się zwiększa. Na końcu książki czytelnik znajdzie mapy pokazujące granice administracyjne okręgów i republiki buriackiej w przeszłości i obecnie, z zaznaczonymi miejscami prowadzenia badań.

Spis wywiadów

Miejsca przeprowadzania wywiadów w trakcie badań w 2000 roku: 1. Jełancy; 2.–5. Bajandaj; 6. Nagałyk; 7.–8. Ust-Orda; 9. Osa; 10. Irchidej; 11. Obusa; 12. Osa; 13. Bur-Janguty; 14.–15. Obusa; 16. Tarasa; 17.–18. Osa; 19. Bochan; 20. Irkuck.

Miejsca przeprowadzania wywiadów w trakcie badań w 2010 roku: 1.–4. Bajandaj; 5. Bochan; 6. Chochorsk; 7.–11. Bochan; 12. Dundaj; 13. Chużyr; 14.–15. Irkuck; 16.–25. Jełancy; 26.–27. Kacha; 28. Nagałyk; 29. Obusa; 30.–32. Osa; 33. Tarasa; 34.–39. Ust-Orda.